Księga Jeremiasza

Rozdział 46

**1**. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremijasza proroka przeciwko tym narodom. **2**. Przeciwko Egiptowi. Przeciwko wojsku Faraona Necha, króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eufrates u Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, król Babiloński) roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego; **3**. Gotujcie tarcz i pawężę, a wychodźcie na wojnę; **4**. Zaprzęgajcie konie, a wsiadajcie jezdni, stańcie w hełmach, wycierajcie oszczepy, obleczcie się w pancerze. **5**. Czemuż tych widzę zatrwożonych, tył podawających, a mocarzy ich startych i prędko uciekających, tak, że się ani oglądają? Strach jest zewsząd, mówi Pan, **6**. Aby nie uciekł prędki, a nie uszedł mocarz; aby się na północy o brzeg rzeki Eufrates otrącili i upadli. **7**. Któż to jest, który jako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszają jako rzeki? **8**. Egipt jako rzeka wzbiera, a jego wody wzruszają się jako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryję ziemię, wygubię miasto, i tych, co w niem mieszkają. **9**. Poskoczcie konie, a zagrzmijcie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Putejczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk, **10**. Bo ten dzień panującego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjaciołmi swymi, których miecz pożre, a nasyci się, i opije się krwią ich; bo ofiara panującego Pana zastępów będzie w ziemi północnej u rzeki Eufrates. **11**. Wstąp do Galaad, a nabierz soku balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczona. **12**. Narody usłyszą o sromocie twojej, a narzekanie twoje napełniło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak, że społem oba upadają. **13**. Słowo, które mówił Pan do Jeremijasza, proroka, o tem, że ma przyjść Nabuchodonozor, król Babiloński, a porazić ziemię Egipską. **14**. Oznajmijcie w Egipcie, a rozgłoście w Migdolu; opowiadajcie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczcie: Postuj a nagotuj się; wszakże miecz pożre to, co jest około ciebie. **15**. Przecz porażony jest każdy z mocarzów twoich? Nie może się ostać, przeto, że Pan natarł nań. **16**. Wieleć będzie tych, którzy poszwankują a padną jeden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi urodzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego. **17**. Tam będą wołać: Farao, król Egipski, jest tylko próżny trzask, już mu pominął czas postanowiony, **18**. Jakom żywy Ja, mówi król, Pan zastępów imię jego; że jako Tabor między górami, i jako Karmel przy morzu, tak to przyjdzie. **19**. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeje, i będzie bez obywatela. **20**. Egipt jest jako piękna jałowica; ale zabicie jej od północy idzie, idzie. **21**. Więc i najemnicy jego w pośrodku niego są jako ciele utuczone, ale i oni także obróciwszy się uciekną społem, nie ostoją się; bo dzień porażki ich przyszedł na nich, czas nawiedzenia ich. **22**. Głos jego wynijdzie jako wężowy; bo z wojskiem idą, a z siekierami przyjdą nań, jako ci, co wyrąbują drzewo. **23**. Wyrąbią las jego, mówi Pan, choć policzony być nie może; bo się nad szarańczę rozmnożyli, i niemasz im liczby. **24**. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego. **25**. Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto Ja nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipt, i bogów jego, i królów jego, Faraona mówię, i tych, którzy w nim ufają: **26**. I podam ich w rękę tych, którzy szukają duszy ich, to jest w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i ręką sług jego; lecz potem mieszkać w nim będą, jako za dawnych dni, mówi Pan. **27**. Ale się ty nie bój, sługo mój Jakóbie! a nie lękaj się, o Izraelu! Bo oto Ja ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmania ich; i wróci się Jakób, aby odpoczywał i aby miał pokój, a nie będzie, ktoby go postraszył; **28**. Ty, mówię, Jakóbie, sługo mój! nie bój się, mówi Pan; bom Ja z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zostawię.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.